

Strzelectwo obronne, obrona w zwarcu



Celem i istotą działania w strzelectwie obronnym jest skuteczne odparcie ataku. Najczęściej do napadu dochodzi w chwilach jak najmniej spodziewanych i w miejscach w których zazwyczaj liczyć możemy jedynie na własne siły i determinację. Posiadanie przy sobie broni palnej umożliwia skuteczną obronę pod warunkiem jednak, że potrafimy jej użyć w ekstremalnych warunkach. W tym wypadku te warunki wynikają bezpośrednio z zaistniałej sytuacji związanej z nagłym intensywnym zagrożeniem zdrowia i życia. Broń osobistą powinniśmy nosić umieszczoną zawsze w tym samym i jedynym miejscu. To czy będzie ona przenoszona w kaburze na pasie czy też w kaburze podkamiennej zależy już od preferencji użytkownika. Warto jednak pamiętać o tym, że powinna ona być łatwo dostępna i tak umieszczona aby dobytec jej było szybkie i pewne. W okresie jesienno-zimowym, kiedy z przyczyn naturalnych nosimy więcej garderoby i niejednokrotnie długie okrycia zewnętrzne, dostęp do broni może być utrudniony. Znam z autopsji, przypadki noszenia broni do ochrony w kaburze na pasie pod marynarką i nałożonym długim płaszczem, szczelnie zapiętym. Nie wyobrażam sobie aby w tej sytuacji, średnio wyszkolony użytkownik w miarę szybko dobył broni i zdołał jej użyć z dobrym skutkiem.

W poprzednich artykułach z zakresu strzelectwa obronnego pisałem o tym, że najczęściej do napadu dochodzi na dystansie krótkim lub bezpośrednim. Ma to miejsce zazwyczaj w ciasnych przejściach, bramach i wejściach do domów wielorodzinnych lub na klatkach schodowych. Uliczni bandyci nie przebiegają w środkach, pomimo, że na ogół nie dysponują bronią palną, to twarda pałka, nóż itp. narzędzia są ich naturalnym wyposażeniem. Poza tym, bardzo rzadko „działają” w pojedynkę, a najczęściej w większej grupie. W takiej sytuacji nieuzbrojona osoba, nawet słusznej budowy i dysponująca pewnymi umiejętnościami walki wręcz ma niestety niewielkie szanse wyjścia z tego starcia bez szwanku. Warto pamiętać o tym, że nigdy nic nie dzieje się bez przyczyny. Praktycznie w każdej miejscowości znane są rewiry o zwiększonym zagrożeniu przestępczością. Tam, zazwyczaj „swoi”, czyli osoby mieszkające w

określonym rejonie są nietykalne, w stosunku do „obcych” taki pakt o nieagresji nie istnieje. Jeżeli już musimy w takim niebezpiecznym rejonie przebywać, lub z pewnych przyczyn jesteśmy zagrożeni, należy być przygotowanym na każdy niekorzystny zbieg okoliczności. Broń powinna być gotowa do użycia. Rewolwer wymaga niewielkich zabiegów, wystarczy go błyskawicznie dobyć i użyć, jeśli innego wyjścia z opresji nie będzie. Z istoty konstrukcyjnej, rewolwer jest zawsze gotowy do natychmiastowego użycia, oczywiście jeśli jest załadowany. Rzecz jasna, nie wyobrażam sobie noszenie broni do ochrony bez amunicji, choć kiedyś z takim przypadkiem się spotkałem. Liczenie na to, że samym widokiem wyjętej broni zniechęcimy

napastnika lub napastników do agresji uważam za mało rozsądne. Bardziej złożony problem występuje w przypadku noszenia pistoletu. Większość ze znanych mi osób nosi broń bez wprowadzonego naboju do komory. Ten sposób chociaż dyskusyjny ma też swoje dobre strony, uważam go za najbezpieczniejszy, ponieważ wyklucza przypadkowe oddanie strzału. Jest niestety, też druga strona medalu, noszenie broni nie przeładowanej znacznie spowalnia jej natychmiastowe użycie. Należy też powiedzieć o tym, że w bardzo bliskim kontakcie lub w zwarciu z napastnikiem, praktycznie, szansa na przeładowanie broni przez średnio wyszkolonego strzelca jest mało realna. Aby broń przeładować jedną ręką oprócz zdolności manualnych, należy posiadać umiejętności wykorzystania do tego celu paska spodni, kieszeni kurtki, buta lub innego elementu stałego będącego w zasięgu, np. drzwi, klamki ... Większość obecnie produkowanych pistoletów bojowych posiada mocne i stabilne szczerbinki, należy ją wykorzystać w tym celu, a jeśli nawet zostanie uszkodzona podczas tej operacji, nie ma to większego znaczenia, jeżeli umożliwi nam wyjście z opresji. Taka umiejętność wymaga sporego nakładu ćwiczeń manualnych i treningu na strzelnicy. Niewielu posiadaczy broni osobistej w ten sposób trenuje. Dlatego też, jeżeli

przebywamy w strefie zagrożenia warto wprowadzić nabój do komory. Nowoczesne pistolety DA są zupełnie bezpieczne z nabojem w komorze pod warunkiem, że nikt bez ewidentnej potrzeby nie wpycha palca w kabłąk spustu. Ta zasada powinna być bezwzględnie przestrzegana. Po przygotowaniu broni, należy być też gotowym do jej błyskawicznegodobycia, rozpięta kurtka ułatwi nam to w sytuacji krytycznej.

Pamiętajmy o tym, że tylko w niektórych przypadkach zagrożenie jest realne. Zaczepki podchmielonego osobnika nie powinny w żadnym wypadku być powodem do naszych „zbrojnych” działań. Wielką sztuką jest zachowanie trzeźwości umysłu i opanowania w sytuacji kryzysowej. Uważam, że wszyscy użytkownicy broni osobistej takimi cechami powinni się

charakteryzować. Gdy jednak dojdzie do zwarcia, a sytuacja stanie się skrajnie niebezpieczna, należy jak najszybciej dobyć broń. Rozpięta kurtka lub marynarka ułatwi nam zadanie. Lewą ręką staramy się odpychać przeciwnika, a prawą, jeśli mamy broń umieszczoną w kaburze na pasie, energicznym ruchem odrzucamy połę okrycia i dobywamy broń. Trzymamy ją w gotowości przy ciele, nie wychylamy jej poza obrys naszej sylwetki. Drugą wolną ręką należy nieprzerwanie

próbować odepchnąć przeciwnika. Jeśli broń mamy umieszczoną w kaburze podramiennej, dobycie broni może być utrudnione, należy wówczas zwiększyć dystans zwarcia. W sytuacji kiedy przeciwnik jest uzbrojony w nóż lub inny niebezpieczny przedmiot, nie mamy większego wyboru i czasu. Zbyttna zwłoka może pogorszyć naszą sytuację, może też doprowadzić do utraty broni, dlatego też, niestety trzeba strzelić. Są to sytuacje skrajne i na szczęście sporadyczne, ale są i mogą się nam przydarzyć.

Jeśli jest to możliwe należy świadomie unikać takich niebezpiecznych miejsc, nawet kosztem nadłożenia drogi. Istotną sprawą jest profesjonalna obsługa broni. Dlatego też należy własną broń dokładnie poznać i perfekcyjnie opanować obsługę manualną. Należy często ćwiczyć dobywanie broni spod wierzchniej odzieży i awaryjne przeładowanie jedną ręką. Należy przede wszystkim trenować strzelanie na dystansach

krótkich i bezpośrednich, wykorzystując do tego celu tarcze sylwetkowe np. Ts 9, Ts 10 lub podobne do nich. Te ćwiczenia przygotowują nas do tego, aby w sytuacji kryzysowej nie stać się bezwolną ofiarą i umożliwią lub przynajmniej dadzą nam szansę na wyjście z opresji obronną ręką.

Zbyszek